

Wolne wybory?

Autor tekstu: **Rafał Zieleniewski**

Hasło „Wolne wybory” pojawia się przy każdym wspomnieniu transformacji ustrojowej rozpoczętej wyborami 4 czerwca 1989 roku. Co oznacza słowo wolne?

Pojęcie zasady wolnych wyborów w doktrynie bywa różnie rozumiane, nie mniej jednak można wyodrębnić jej zasadnicze cechy. [Sa_____nimi](http://www.obserwatorkonstytucyjny.pl/debaty/konstytucjonalizacja-zasady-wolnych-wyborow-oraz-ins-tytucji-panstwowej-komisji-wybo-rczej) (<http://www.obserwatorkonstytucyjny.pl/debaty/konstytucjonalizacja-zasady-wolnych-wyborow-oraz-ins-tytucji-panstwowej-komisji-wybo-rczej>):

- pełna swoboda wyrażania przez wyborców ich woli w nieskrępowanym i wolnym od nacisku władz akcie głosowania;
- kampania wyborcza stwarzająca równość szans i gwarantująca uczciwą rywalizację kandydatów i opcji programowych wszystkich bez wyjątku komitetów wyborczych;
- ściśle i profesjonalne przeprowadzenie całej procedury wyborczej, a przede wszystkim rzetelne ustalenie wyników głosowania;
- bezstronność i neutralność organów państwowych w trakcie całego procesu wyborczego.

Dla mnie wolne wybory to wybory, w których każdy może kandydować.

W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybory nie były wolnymi. Kandydat musiał być zgłoszony przez Front Jedności Narodu a później przez Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. W idei zgłaszanie kandydatów było prawem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. W praktyce stronnictwa zgłaszały wyłącznie kandydatów spośród swoich członków a i to organy PZPR odpowiednich szczebli dokonywały selekcji zgłaszanych kandydatów. Bezpartyjnych kandydatów zgłaszały organy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W okresie III Rzeczypospolitej Polskiej przymiotnik wolne nie został wpisany do listy przymiotników określających wybór posłów na sejm. Art. 96. Konstytucji RP stanowi, że

Wybory do Sejmu są powszechne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne oraz odbywają się w głosowaniu tajnym.

Innymi słowy wolność wyborów w Polsce nie jest gwarantowana konstytucyjnie i nikt nie może żądać unieważnienia wyników wyborów na podstawie argumentu, że wybory nie były wolne. Pięcioprzymiotnikowe wybory mieliśmy w okresie PRL. Każdy pełnoletni wyborca miał jeden głos, wybierał bezpośrednio posłów w głosowaniu tajnym a liczba wybranych posłów w rozbiciu na partie odzwierciedlała w proporcji liczbę głosów oddanych na poszczególne partie. Z punktu widzenia litery konstytucji wolność wyborów w III RP nie różni się wiele od wolności wyborów w PRL.

Praktyka wolnych wyborów została określona w zapisach Kodeksu Wyborczego. Porównajmy sobie poszczególne atrybuty wolnych wyborów w PRL i III RP.

Myślę, że zarówno w okresie PRL i III RP swoboda wyrażania przez wyborców ich woli w nieskrępowanym i wolnym od nacisku władz akcie głosowania była podobna. W czasach stalinowskich i gomułkowskich istniała wprawdzie propaganda zachęcająca do głosowania bez skreśleń ale w każdym lokalu wyborczym istniała kabina umożliwiająca skreślanie kandydatów. To Kodeks Wyborczy III RP zezwolił na brak kabiny wyborczej w lokalu. Obecnie w niektórych lokalach istnieją stoły z obudową, które utrudniają wejrzenie w treść skreśleń dokonywanych przez wyborcę ale nie zasłaniają wyborcy, który postanowił wrzucić do urny przedartą kartę do głosowania.

Mieliśmy natomiast w całym okresie PRL nacisk propagandowy i administracyjny na udział w głosowaniu. Sprzyjało to utrwaleniu zasady głosowania bez kresleń ale nie determinowało jej.

Do zasady ścisłego i profesjonalnego przeprowadzenia całej procedury wyborczej, a przede wszystkim rzetelnego ustalenia wyników głosowania nie można odnieść się jednolicie w całym okresie PRL. Mieliśmy znacząco sfałszowany wynik wyborów do sejmu ustawodawczego [w styczniu 1947 roku](http://ipn.gov.pl/kalendarium-historyczne/sfałszowane-wybory-19-stycznia-1947-roku/pelna-tresc-artykułu) (<http://ipn.gov.pl/kalendarium-historyczne/sfałszowane-wybory-19-stycznia-1947-roku/pelna-tresc-artykułu>). Ale mieliśmy też wybory do sejmu IX kadencji w październiku 1985 roku, w których oficjalne ustalenie frekwencji wyborczej i dokonanej przez Konrada Bielińskiego pełnomocnika Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność ds. pomiaru frekwencji wyborczej niewiele się różnią. Generalnie w całym kraju frekwencja przekroczyła 50% nawet po odliczeniu głosów tych wyborców, którzy zdecydowali się skreślić wszystkich kandydatów na liście. Racjonalista.pl

Działo się tak pomimo wezwania do bojkotu wyborów podpisanego przez czołowych działaczy NSZZ Solidarność. Natomiast często dokonywano skreślenia pojedynczych osób. ^[1]

Natomiast w III RP nie mieliśmy przykładów fałszowania wyników wyborów na szczeblu okręgowych komisji wyborczych lub państwowej komisji wyborczej. Niestety, nie udało się wprowadzić do ordynacji wyborczej zapisów utrudniających fałszowanie woli wyborców na poziomie obwodowych komisji wyborczych.



Pojawił się nowy sposób fałszowania wyników wyborów. Są nimi puste obietnice wyborcze składane przez kandydatów i prezesów partii politycznych biorących udział w wyborach. Niewątpliwie obietnice typu: 100 milionów złotych (10 tysięcy złotych po denominacji) z prywatyzacji dla każdego obywatela, 3 miliony mieszkań, obniżenie podatków, zmniejszenie liczebności aparatu urzędniczego czy przywrócenie poprzedniego wieku uprawniającego do emerytury wpływają na wynik wyborów. Natomiast ich niedotrzymanie lub wręcz realizowanie polityki odwrotnej do obiecywanej nie wiąże się z utratą mandatu. Tymczasem powinien być założony rejestr obietnic wyborczych, którego nie zrealizowanie powinien skutkować wszczęciem przez Trybunał Konstytucyjny złożeniem z urzędu.

Podobnie nie ma jednej oceny zasady bezstronności i neutralności organów państwowych w trakcie całego procesu wyborczego w całym okresie PRL. Przed wyborami do sejmu ustawodawczego nasiliły się aresztowania i prześladowania działaczy PSL. Tajne bojówki UB i PPR, niekiedy podające się za partyzantów, dokonywały skrytobójczych mordów. Rozwiązywano organizacje powiatowe stronnictwa co uniemożliwiało im udział w wyborach. Przygotowywano pokazowe procesy polityczne, oskarżano członków PSL o wspieranie zbrojnego podziemia. UB i Grupy Ochronno-Propagandowe sformowane przez Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego i wojsko uruchomiły na wielką skalę maszynę propagandy, indoktrynacji i bezpośredniego nacisku na ludność.

Natomiast w dekadzie gierkowskiej i okresie po wprowadzeniu stanu wojennego nie mieliśmy bezpośredniego zaangażowania się aparatu państwa w proces wyborczy poza prowadzeniem agitacji wyborczej. To zaangażowanie się aparatu państwa w działania medialne na korzyść niektórych partii pozostało do dziś. W okresie od 7 do 27 września br. w telewizji publicznej czas antenowy był podzielony bardzo nierówno: Platforma Obywatelska otrzymała 16 godzin, opozycyjna partia Prawo i Sprawiedliwość 15 1/2 godziny, Zjednoczona Lewica 5 godzin, Polskie Stronnictwo Ludowe 3 godziny a cztery mniejsze partie pozaparlamentarne łącznie 3 godziny. Czas antenowy partii Razem wyniósł 8 sekund czyli 7635 razy mniej niż rządzącej Platformy Obywatelskiej. Prezes Telewizji Publicznej określił owe audycje publicystycznymi. Darmowa emisja wynikająca z kodeksu wyborczego ma mniejszą skalę i jest realizowana w czasie mniejszej oglądalności.

Wreszcie ostatni i najważniejszy warunek wolnych wyborów: kampania wyborcza stwarzająca równość szans i gwarantująca uczciwą rywalizację wszystkich kandydatów i opcji programowych. Jak pamiętamy z historii w okresie PRL ten aspekt w ogóle nie był realizowany.

Natomiast w III RP równość szans wszystkich kandydatów może być różnie oceniana. Przede wszystkim ustawa o partiach politycznych dzieli kandydatów na posłów na tych, co są wysuwani przez komitety stworzone przez partie polityczne i przez wyborców. Te pierwsze mogą liczyć na subwencję dla partii, której komitet przekroczył 3% głosów w wyborach. Komitety wyborców na taką subwencję liczyć nie mogą. Z całą pewnością istnienie tej subwencji mocno ukierunkowuje decyzje co do zakładania komitetu wyborczego. Z całą pewnością łamie to wolność wyborów. Można argumentować, że łamie to też art. 32. Konstytucji RP:

Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

Zasada bezpośredniości wyborów jest częściowo osłabiana przez praktykę głosowania przede wszystkim na pierwszą osobę na liście a więc głosowania na partię a nie konkretnego kandydata. Likwidację tego nawyku łatwo wprowadzić przez losowanie kolejności kandydatów na liście przez okręgowe komisje wyborcze.

Po drugie mniejsze komitety wyborcze są pokrzywdzone przy rozdziale mandatów. Dzieje się tak z dwu przyczyn. Istnieje próg wyborczy (5% dla partii i 8% dla koalicji partii), którego uzyskanie jest konieczne dla uwzględnienia przy podziale mandatów. Próg ten łamie zasadę proporcjonalności i został wprowadzony celowo dla ograniczenia liczby partii reprezentowanych w sejmie. Jeżeli nawet zgodzić się można z argumentem potrzeby stabilności większości parlamentarnej to niezrozumiałe jest ograniczenie subwencji dla partii politycznych po uzyskaniu pewnego progu tj. 3% dla jednej

partii i 6% dla koalicji partii. Co więcej nawet próg dla uwzględnienia przy podziale mandatów nie jest respektowany w praktyce podczas wyborów do samorządu. Z reguły okręgi wyborcze obejmują po 5 mandatów i nawet 10% poparcia w wyborach nie daje przełożenia na mandat radnego. Oba powyższe ograniczenia skutecznie blokują stopniowe powiększanie się partii aż do uzyskania zdolności przekroczenia progu 5% w wyborach parlamentarnych.

Trzecim argumentem podnoszonym przez przeciwników uznania obecnych wyborów w pełni wolnymi jest [sprawa finansowania reklamy poszczególnych komitetów](http://wyborcza.pl/1,75478,19037073,kampania-wyborcze-na-miliony-i-na-kredyt-i-le-pieniedzy-i-na.html) (<http://wyborcza.pl/1,75478,19037073,kampania-wyborcze-na-miliony-i-na-kredyt-i-le-pieniedzy-i-na.html>). W tym roku PO i PiS zamierzają maksymalnie wykorzystać limity ustanowione w kodeksie wyborczym, czyli na kampanię wydadzą po mniej więcej 30 mln zł. Obie partie zaciągnęły już kredyty. PiS 20 mln zł a PO 6 mln ale ciągle ma otwartą linię kredytową. Znacznie mniej wyda Zjednoczona Lewica: 6-7 mln zł, w tym kredyt 1,5 mln zł i Nowoczesna Ryszarda Petru 4,5 mln zł, w tym kredyt 2 mln zł.

Nie trzeba dodawać, że kampania finansowana przez sympatyków lewicowej partii musi być znacznie, znacznie skromniejsza. Partii Razem udało się zebrać 0,3 mln zł czyli kwotę 100 razy mniejszą. Dodatkowo partia nie mogąca liczyć na subwencję po uzyskaniu 3% głosów w wyborach nie może otrzymać żadnych kredytów. Tak więc kampania wyborcza w III RP nie stwarza równych szans wszystkich opcji programowych. Te, które posiadają majątek uzyskany wcześniej mają większe szanse. Te, które proponują program sprzyjający osobom bogatym mogą liczyć na hojniejsze datki niż te, które proponują program socjaldemokratyczny lub antykapitalistyczny.

Widzimy więc, że w III RP wolność wyborów jest wyłącznie wolnością od aparatu państwa a nie wolnością w ogóle. Pominięcie w konstytucji RP określenia wolne wybory nie jest zapomnieniem tylko celowym działaniem mającym na celu zachowanie władzy określonej opcji politycznej. Dlatego wyborcy — tak samo jak w „komunie” — stają przed trudnym wyborem. Czy uznać kolejne wybory za wolne i wziąć udział w wyborach czy też uznać akt wyborczy za pozbawiony głębszego znaczenia (w ramach wyznawanych wartości) i celowo powstrzymać się od udziału w wyborach lub oddać głos nieważny. Dla radykalnego socjaldemokraty jest sens udziału w wyborach bo może głosować na partię Razem, której udało się wypromować wartości lewicowe w skali kraju. Wyznając ideologię antykapitalistyczną i/lub będąc antysystemowym nie sposób uznać obecnych wyborów za wolne. Wtedy głosowanie za partię Razem jest tylko wyborem najmniejszego zła. Bo przecież gdyby wybory mogłyby coś zmienić to dawno byłyby zakazane.

Postulaty dla reformy ordynacji wyborczej

Postulaty techniczne:

1. Wprowadzenie do Kodeksu wyborczego pojęcia broszury kart do głosowania jako zestawu kart do głosowania i konsekwentne używanie tego pojęcia.
2. Nakaz umieszczenia strony tytułowej w broszurze kart do głosowania.
3. Podzielenie w obliczeniach głosów nieważnych na 2 grupy:
 1. Kiedy wyborca nie postawił znaku krzyża obok żadnego nazwiska,
 2. Kiedy wyborca postawił dwa lub więcej znaków krzyża obok nazwisk w karcie lub broszurze kart.
4. Zakazanie wynoszenia kart wyborczych z lokalu obwodowej komisji wyborczej.
5. Zakazanie udziału w obwodowych i terytorialnych komisjach wyborczych nie tylko kandydatów ale i osób podległych im służbowo.
6. Wprowadzenie do wachlarza możliwych kar po stwierdzeniu uchybień w wyborach zakazu udziału w obwodowych i terytorialnych komisjach wyborczych przez 4 lata.
7. Nakaz używania przez członków obwodowych komisji długopisów w fioletowym kolorze i zakaz wnoszenia do lokalu wyborczego przez członków obwodowych komisji własnych długopisów.
8. Przywrócenie umieszczania na karcie do głosowania informacji o fakcie współpracy kandydata z organami bezpieczeństwa w latach 1944 — 1990.
9. Zezwolenie na głosowanie za pomocą poczty elektronicznej na podstawie wcześniej zgłoszonego adresu e-mailowego wyborcy i posłużenie się przez wyborcę kodem wydany mu każdorazowo przed głosowaniem. Zapisanie adresu poczty elektronicznej w spisie wyborców może służyć też do potwierdzenia poparcia inicjatyw wymagających zebrania podpisów, np. obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej.

Postulaty odblokowujące zabetonowany układ polityczny.

10. Umieszczenie na karcie do głosowania ostatniej pozycji lub na dodatkowej, ostatniej

karcie w broszurze kart opcji „Żaden / żadna z powyższych” i zaliczanie takiego głosu jako ważnego, przeciwko wszystkim kandydatom.

11. Realizację ustawowej zasady 5% progu wyborczego w wyborach do rady miasta poprzez zwiększenie okręgów wyborczych do co najmniej 20 mandatów.

12. Losowanie numeru na liście wyborczej kandydatów danego komitetu przez terytorialną komisję wyborczą.

13. Zwiększenie limitu godzin audycji wyborczych przynależnych kandydatom lub komitetom i zakaz emisji spotów wyborczych finansowanych przez partie. Podobnie ustanowienie limitu ilościowego banerów reklamowych dla kandydatów lub komitetów i sfinansowanie ich z budżetu a zakaz umieszczania banerów reklamowych finansowanych z innych źródeł.

14. Wprowadzenie rejestru obietnic wyborczych i odwoływanie przez sąd z urzędu osoby piastującej mandat pochodzący z wyboru w razie złamania przez nią obietnicy wyborczej.

15. Wprowadzenie możliwości podziału swojego głosu na ćwiartki jeśli wyborca chciałby oddać głos na dwu, trzech lub czterech kandydatów. Na karcie wyborczej, obok kolumny Cały głos na umieszczenia znaku x przed nazwiskiem dla potwierdzenia wyboru, trzeba zrobić kolumnę Pół głosu oraz Ćwierć głosu. W ten sposób wyborca może dać np. 3/4 głosu (znaki x w kolumnie Pół głosu i Ćwierć głosu) dla zasłużonego polityka oraz 1/4 głosu (znak x w kolumnie Ćwierć głosu) dla dobrze zapowiadającego się działacza. Warunkiem ważności głosu jest postawienie przynajmniej jednego znaku x oraz nie przekroczenie w sumie jednego głosu.

Przypisy:

[1] "Tygodnik Mazowsze" nr 146 z 14 listopada 1985, str. 4.

[Rafał Zieleniewski](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-11-2015)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9931) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9931>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl